

sygn. akt VII Pa 17/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:

Przewodniczący: SSO Włodzimierz Czechowicz

Sędziowie: SO Zbigniew Szczuka (spr.)

SO Renata Gąsior

Protokolant: Urszula Kalinowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 marca 2016 r. w W.

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko R. P. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. P. w M.

o ustalenie istnienia stosunku pracy, wydanie świadectwa pracy, wynagrodzenie, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę i odszkodowanie za niewydanie w terminie świadectwa pracy na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. VI P 489/09

1. prostuje niedokładność w komparycji wyroku poprzez oznaczenie strony pozwanej jako R. P. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. P. w M.;
2. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO Renata Gąsior SSO Włodzimierz Czechowicz SSO Zbigniew Szczuka

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r. w sprawie o sygnaturze VI P 489/09 Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z powództwa S. S. przeciwko R. P. o ustalenie istnienia stosunku pracy, wydanie świadectwa pracy, wynagrodzenie, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, odszkodowanie za niewydanie w terminie świadectwa pracy:

w punkcie I nakazał pozwanemu R. P. wydanie na rzecz powoda S. S. świadectwa pracy dokumentującego okres zatrudnienia powoda

u pozwanego od dnia 1 listopada 2008 roku do dnia 3 lipca 2009 roku na stanowisku kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy;

w punkcie II zasądził od pozwanego R. P. na rzecz powoda S. S. kwotę 2.316,80 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w czerwcu 2009 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty;

w punkcie III zasądził od pozwanego R. P. na rzecz powoda S. S. kwotę 434,40 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w lipcu 2009 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty;

w punkcie IV zasądził od pozwanego R. P. na rzecz powoda S. S. kwotę 3.036,27 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w czerwcu 2009 roku i w lipcu 2009 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2011 roku do dnia zapłaty;

w punkcie V zasądził od pozwanego R. P. na rzecz powoda S. S. kwotę 3.185,60 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2011 roku do dnia zapłaty;

w punkcie VI zasądził od pozwanego R. P. na rzecz powoda S. S. kwotę 3.025,20 zł tytułem odszkodowania za niewydanie w terminie świadectwa pracy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2011 roku do dnia zapłaty;

w punkcie VII oddalił powództwo powoda S. S. w pozostałej części;

w punkcie VIII zasądził od pozwanego R. P. na rzecz powoda S. S. kwotę 1.080 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

w punkcie IX nakazał pobrać od pozwanego R. P. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie – kwotę 5.205,54 zł. tytułem kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, w tym kwotę 2.423 zł tytułem opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić oraz kwotę 2.782,54 zł tytułem kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w związku z wynagrodzeniem biegłych i zwrotem kosztów dojazdu biegłych na rozprawę.

***Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:***

Powód S. S. w okresie od jesieni 2008 roku do 4 lipca 2009 roku wykonywał pracę na rzecz pozwanego R. P.. Powód stawiał się do pracy każdego dnia o 6:00 rano na placu przy ul. (...) w M., następnie czekał na otrzymanie polecenia wyjazdu. Każdego dnia powód otrzymywał od pozwanego polecenie wyjazdu z konkretną brygadą na daną budowę. Powód był kierowcą, w ramach swych obowiązków zajmował się dowiezieniem brygady na miejsce robót, a następnie, po skończonym dniu pracy, przywiezieniem pracowników z powrotem. Ponadto powód dodatkowo przywoził w ciągu dnia różne potrzebne narzędzia, a także pomagał jako pomocnik przy prowadzonych pracach, kiedy to wykonywał polecenia wydane mu przez brygadzystę. Godziny pracy powoda były wpisywane na kartkach prowadzonych przez danego brygadzystę, do którego został przyporządkowany przez pozwanego na dany dzień, następnie kartki te były przez brygadzystę przekazywane pozwanemu, który na ich podstawie wypłacał pracownikom, w tym powodowi, wynagrodzenie liczone od stawki godzinowej. Wynagrodzenie to było wypłacane do 10-tego dnia następnego miesiąca, było ono wypłacane do ręki i przekazywane w kopercie, pracownicy nie kwitowali w żaden sposób odbioru wynagrodzenia. Powód nie miał z pozwanym zawartej pisemnej umowy o pracę.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwany zatrudniał również pracowników na podstawie zawieranych z nimi pisemnych umów o pracę na czas określony, bądź na czas nieokreślony. W przypadku, gdy pracownik miał zawartą z pozwanym umowę o pracę, wówczas przy odbiorze wynagrodzenia podpisywał on listę płac. Na liście płac wykazane jednak było wynagrodzenie z umowy o pracę, podczas gdy w rzeczywistości wszyscy pracownicy otrzymywali wynagrodzenie wyliczone według stawek godzinowych, które było

dużo wyższe niż to wskazywane na listach płac. Praktyką u pozwanego było również podpisywanie umów o pracę przez jego pracowników z żoną pozwanego – B. P.. Pracownicy Ci mieli podpisane umowy z żoną pozwanego, ale w rzeczywistości pracowali na rzecz pozwanego.

Jak ustalił Sąd Rejonowy pracownicy pozwanego przez okres zimowy pozostawali w gotowości świadczenia pracy, otrzymywali za ten okres od pozwanego wynagrodzenie – tzw. zimowe. Pracownicy pozwanego mogli brać urlop na soboty, w przypadku zaś pozostałych dni tygodnia, jeśli ktoś nie przychodził do pracy, wówczas traktowane to było jako urlop bezpłatny.

Według ustaleń Sądu I Instancji, pozwany zlecał również wykonanie niektórych prac podwykonawcom, z którymi nie zawierał jednak żadnej umowy o wykonanie danych robót. Pozwany zawierał jedynie z podwykonawcami umowy użyczenia samochodów, lub maszyn czy urządzeń. W roku 2011 pozwany zlecił wykonanie prac jednemu podwykonawcy, jednak ostatecznie się z nim nie rozliczył. Pozwany nie wystawiał faktur VAT w związku ze zlecaniem prowadzenia prac podwykonawcom.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w okresie od dnia 29 maja 2009 roku do dnia 3 lipca 2009 roku powód przepracował łącznie 276 godzin i 10 minut. Wynagrodzenie powoda określone zostało pomiędzy stronami na 13,00 zł netto za godzinę pracy. W czerwcu 2009 roku powód przez 5 dni przebywał na bezpłatnym urlopie, stąd też jego wynagrodzenie za pracę w czerwcu 2009 roku wynosiło 2.316,80 zł brutto, zaś jego wynagrodzenie za pracę w okresie od 1 lipca 2009 roku do 3 lipca 2009 roku wynosiło 434,40 zł. Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadków oraz stron.

Podkreślić należy, iż Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadka J. K. w zakresie, w jakim wskazał on, że w okresie zimowym u pozwanego pracownicy nie pracowali, stąd też zawsze umowy zawierane były na czas określony, bowiem stało to w sprzeczności z zeznaniami innych świadków, którzy wykazali, że w okresach zimowych pozwany wypłacał tzw. zimowe swoim pracownikom (świadek G. S., świadek M. S.). Ponadto w ocenie Sądu Rejonowego przeciwko zawieraniu jedynie umów na czas określony świadczy chociażby umowa przedstawiona przez samego pozwanego, zawarta na czas nieokreślony przez pozwanego ze swym pracownikiem.

W pozostałej części Sąd I Instancji uznał zeznania świadka J. K. za wiarygodne, jednocześnie zauważając, że z zeznań tych wynika, że powód pojawiał się na placu przy ul. (...), gdzie mieściła się siedziba pozwanego. Jednocześnie jak stwierdził, Sąd I instancji świadek nie wskazywał, na jakiej podstawie powód był u pozwanego zatrudniony, stąd też Sąd Rejonowy nie oparł się na zeznaniach świadka ustalając podstawę zatrudnienia powoda. Świadek potwierdzał również, że pozwany zlecał wykonanie robót podwykonawcom, ale jednocześnie nie wskazał, jakoby powód miał być zatrudniony przez jednego z podwykonawców pozwanego. Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadka, że pozwany zatrudniał u siebie pracowników, którzy mieli podpisane umowy o pracę z żoną pozwanego, ale faktycznie pracowali na rzecz pozwanego.

Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom świadka K. A.

w zakresie, w jakim świadek twierdził, że praca kierowcy odbywała się w godzinach od 6:00 rano do 14:00, ponieważ z zeznań pozostałych świadków wynikało, że jednym z obowiązków kierowcy było również przywiezienie brygady i sprzętu po wykonanej w danym dniu pracy. Zdaniem Sądu I instancji z zeznań świadków wynikało również, że praca kończyła się o 16:00 lub 17:00. Stąd też w ocenie tego Sądu niemożliwym jest, aby kierowca pracował jedynie do 14:00, gdyż oznaczałoby to, że nie byłoby pracownika, który miałby przywieźć brygadę z powrotem z miejsca wykonywania robót. Ponadto Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż z tachografów przedłożonych przez powoda wynikało, że praca zaczynała się o godzinie 6:00 rano na placu pozwanego, zaś z miejsca wykonywania robót pracownicy byli odwiezieni dopiero właśnie około godziny 17:00, co oznaczało, iż w rzeczywistości praca kierowcy trwała jeszcze dłużej, gdyż doliczyć należy czas powrotu z miejsca robót do siedziby pozwanego. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka, w zakresie w jakim wskazywał on, że otrzymywał kwoty wynagrodzenia wskazane w umowie o pracę, oraz

że były to te same kwoty, jakie wychodziły z wyliczenia według stawki godzinowej. Z zeznań świadka M. S. wynikało, że w rzeczywistości wynagrodzenie wypłacane według stawki godzinowej było dużo wyższe, ponadto w ocenie Sądu Rejonowego było niemożliwym, aby wynagrodzenie z umowy o pracę, które przewiduje pracę 8-godzinną miałyby być w tej samej wysokości, co odpowiednio przeliczone wynagrodzenie według stawki godzinowej, w sytuacji, gdy w rzeczywistości pracownik świadczył pracę powyżej

8 godzin dziennie (przy przyjęciu pracy od godziny 6:00 rano do 17:00 jest to 11 godzin pracy). Ponadto Sąd I instancji miał na uwadze, że świadek wskazywał, że nigdy nie widział powoda, ani z nim nie rozmawiał, jednak w ocenie tego Sądu nie świadczyło to o tym,

że powód nie był zatrudniony u pozwanego, jednocześnie bowiem świadek wskazywał, że u pozwanego były cztery samochody, zaś był w stanie wskazać tylko trzech kierowców (on sam, Ł. S. i W. G.).

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka M. C.

w zakresie, w jakim mogło z nich wynikać, że powód nie pracował dla pozwanego. Świadek bowiem jednoznacznie wskazał, że nie pamięta powoda, podczas gdy na podstawie zeznań świadka M. S. Sąd I instancji ustalił, że w rzeczywistości powód pracował

w brygadzie, której brygadzystą był właśnie M. C.. Ponadto Sąd I instancji

nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie, w jakim wskazywał on na czas pracy

u pozwanego ograniczając go do godziny 14:00, ewentualnie 15:00 i wskazując,

że wyjątkowo mogła ta praca być prowadzona do godziny 17:00 ze względu na daleki dojazd. Jak jednak wynikało w ocenie Sądu z zeznań świadka J. K. standardem była praca do 17:00, z kolei z tarcz tachografu przedłożonych w toku postępowania

i przeanalizowanych przez biegłego sądowego wynikało, że około godziny 17:00 następowało dopiero wycofanie się robotników z miejsca wykonania robót i było to nagminne (podobna godzina występowała przez cały miesiąc w nadanych tarczach tachografu).

Zeznaniom świadków K. A. i M. C. Sąd Rejonowy

nie dał wiary w zakresie, w jakim świadkowie ci wskazywali, że w okresie zimowym pozwany nikogo nie zatrudniał, a pracownicy musieli na zimę szukać sobie innej pracy.

W ocenie Sądu I instancji stało to w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi w oparciu

o zeznania pozostałych świadków - G. S., M. S., J. W., czy K. K., którzy zgodnie wskazywali, że w zimę pracownicy pozostawali do dyspozycji pracodawcy, czyli pozwanego, ponadto pozwany wypłacał im tzw. zimowe za ten okres przestoju.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka G. S. w zakresie, w jakim świadek twierdził, że pozwany nie zlecał wykonania prac żadnym podwykonawcom, gdyż z pozostałego materiału dowodowego wynikało, że jednak pozwany zawierał umowy

z podwykonawcami, użyczając im dodatkowo swojego sprzętu. Ponadto w toku postępowania w pierwszej instancji pozwany przedłożył kserokopię umowy zawartej ze świadkiem, która

to umowa nie była kwestionowana przez stronę powodową. Wynikało z niej, że świadek

ten był podwykonawcą u pozwanego w 2010 roku. Ponadto świadek wskazał w swych zeznaniach, że nie widział podwykonawców, ani nikt mu o nich nie mówił, co jednak

nie oznaczało, że pozwany z takimi podwykonawcami nie współpracował, np. w okresie innym niż ten, w którym pracował u pozwanego świadek. Sąd I instancji nie dał wiary również zeznaniom świadka w zakresie, jakim wskazywał on, że miał jedynie jedną umowę zawartą z pozwanym, bowiem w rzeczywistości umowy takie zostały zawarte dwie, o czym świadczyły dokumenty z k. 137 – 140 akt Sądu Rejonowego. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka za wiarygodne. Świadek bowiem wskazywał na godziny pracy, które znalazły potwierdzenie w tarczach tachografu przedstawionych przez powoda (praca kierowców dłużej niż do godziny 17:00). Wskazywał, że pracował u pozwanego również bez żadnej umowy, co znajdowało potwierdzenie w materiale dowodowym. Wynikało z niego, że świadek miał zawarte umowy o pracę na okres od 15 września 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku oraz od 15 kwietnia 2009 roku do 18 grudnia 2009 roku. Ponadto 26 marca 2010 roku zawarł umowę o współpracy z pozwanym,

tymczasem z zeznań świadka wynikało, że pracował on u pozwanego w okresie od 2005 roku do 2011 roku i brak było jakichkolwiek umów ze świadkiem z 2005, 2006, czy 2007 roku.

Sąd Rejonowy nie dał również wiary zeznaniom świadka M. S. w zakresie, w jakim świadek twierdził, że pozwany zawarł umowę tylko z jednym podwykonawcą, bowiem z zeznań innych świadków, a nawet z zeznań samego M. S. wynikało,

że tych podwykonawców było więcej. Świadek sam przyznał zdaniem Sądu Rejonowego,

że „jak podwykonawcy pracowali u pozwanego to powoda w firmie już nie było”. Zeznania powoda w zakresie, w jakim twierdził on, że najpierw pracował u pozwanego, a później

u jego żony w ocenie Sądu Rejonowego stały w sprzeczności z umowami o pracę świadka,

z których wynikało, że było na odwrót, zresztą sam świadek w swych zeznaniach z k. 275 – 276 akt Sądu I instancji, prostował, że w rzeczywistości najpierw miał umowę o pracę z żoną pozwanego, a później z samym pozwanym. W

pozostalej części zeznania świadka M. S. w ocenie Sądu Rejonowego zasługiwały na wiarę, były one bowiem w ocenie Sądu Rejonowego spójne i zgodne z zeznaniami świadków J. W., G. S. czy K. K.. Sąd I instancji zauważył również, że zeznania świadka M. S. w zakresie, w jakim twierdził, że „tam nie było dłuższych umów

o pracę na czas określony niż do 31.12” również zasługiwały na wiarę, wbrew temu,

co pragnął wykazać pozwany, bowiem sam fakt zawarcia ze świadkiem umowy na czas nieokreślony nie przeczył jego zeznaniom. Jak twierdził Sąd Rejonowy świadek bowiem wypowiadał się jedynie o umowach zawieranych na czas określony, które kończyły

się najpóźniej dnia 31 grudnia tego samego roku, w którym były zawierane.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka R. S., znajdowały one bowiem w ocenie tego Sądu potwierdzenie w kserokopiach, które nie były kwestionowane przez stronę powodową. Jednocześnie Sąd Rejonowy zauważył, że świadek nigdzie nie wspomniał, jakoby miał zatrudniać powoda jako podwykonawcę pozwanego. Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż świadek był podwykonawcą pozwanego dopiero dwa lata po ustaniu stosunku pracy pozwanego z powodem.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka J. W. gdyż były one zgodne z obrazem stanu faktycznego wyłaniającego

się z analizy pozostałego materiału dowodowego uznanego przez Sąd I instancji

za wiarygodny. W szczególności z zeznań świadków: G. S., J. K., czy M. S.. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że świadek J. W. w jednym miejscu zeznał, że nie podpisywał niczego przy odbieraniu wynagrodzenia, by za chwilę wskazywać, że w rzeczywistości podpisywał listę płac. Jednak w ocenie Sądu I instancji nie zachodziła tutaj żadna sprzeczność w zeznaniach świadka. Wskazał on bowiem, że podpisywał listę płac, a jednocześnie że nie podpisywał żadnego

poświadczenia otrzymania wynagrodzenia rzeczywiście mu wypłaconego, wynagrodzenie to bowiem było znacznie wyższe niż to wskazane na liście płac. Oznaczało to w ocenie Sądu Rejonowego, że świadek

rzeczywiście nie podpisywał żadnego poświadczenia otrzymywania swego faktycznego wynagrodzenia. Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania świadka K. K. zasługiwały na wiarę w całości, były one bowiem zgodne z zeznaniami innych

świadków, takich jak J. W., czy M. S., którym Sąd Rejonowy dał wiarę. Świadek wskazał również, że pozwany zlecał część prac podwykonawcom, co z kolei

w ocenie Sądu R. znalazło potwierdzenie w zeznaniach chociażby świadka R. S..

Sąd Rejonowy przy ustalaniu stanu faktycznego oparł się również na opiniach biegłych wydanych w niniejszej sprawie – opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz opinii biegłej z zakresu rachunkowości.

Odnośnie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego Sąd I instancji stwierdził,

że opinia ta jest spójna wewnętrznie i rzeczowa, sporządzona zgodnie z fachową, specjalistyczną wiedzą biegłego.

Ponadto biegły w toku postępowania składał również ustnie uzupełniającą opinię na rozprawie, gdzie rzeczowo wyjaśnił wszelkie wątpliwości co do treści opinii. Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż biegły na rozprawie wskazał w

sposób nie budzący wątpliwości, że przedstawione i przebadane przez biegłego tarczki tachografów były używane przez powoda, rejestrowały one rzeczywisty czas jazdy samochodem. Z tego też powodu Sąd I instancji uznał całkowitą

wiarygodność opinii biegłego, zaś zarzuty kierowane pod adresem tej opinii przez pozwanego nie były zasadne. W szczególności zarzut dotyczący faktu,

iz w tym okresie samochody o wskazanych na tarczках numerach rejestracyjnych były w dyspozycji podwykonawcy pozwanego nie zasługiwał w ocenie Sądu Rejonowego na uznanie, bowiem jak twierdził ten Sąd okoliczność ta nie została w żaden sposób wykazana. W szczególności, zdaniem Sądu I instancji pozwany nie był w stanie przedstawić choćby umowy użyczenia, takiej jak z k. 202 akt Sądu I instancji, która dotyczyłaby danego okresu i danego pojazdu. Jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie opinii ustnej biegłego, że w przypadkach, gdy tarczki tachografu wskazywały na pracę powoda w nocy, należało w rzeczywistości uznać, iż pracował on nie od 6:00 po południu, ale od 6:00 rano, gdyż zegary w samochodzie są dwunastogodzinne, a tachograf rejestruje w systemie 24-godzinnym i stąd doszło do pomyłki wynikającej z przedstawienia zegara, czego powód jako kierowca mógł nie zauważyć.

Odnośnie opinii biegłej z zakresu rachunkowości Sąd Rejonowy również oparł się na jej wynikach, z tym że w zakresie dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych. W czerwcu 2009 roku Sąd przyjął, iż dodatek ten zawsze wynosił 50%, gdyż z pozostałego ustalonego stanu faktycznego wynikało, że powód, wbrew wskazaniom tachografu wynikającym z przedstawionego zegara, nie pracował w nocy.

Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji oparł się również na kserokopiach załączonych na k. 201 – 204 akt Sądu Rejonowego, które nie stanowiły dowodu z dokumentu, mogły być jednak w ocenie tego Sądu, innymi środkami dowodowymi, które podlegały analizie w niniejszym postępowaniu w związku z faktem, iż polskie postępowanie cywilne nie zawiera zamkniętego katalogu środków dowodowych. Sąd I instancji oparł się także na dowodach z odpisów poświadczonych za zgodność z oryginałem z k. 137 – 146 akt Sądu Rejonowego.

Sąd Rejonowy nie oparł się przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie na przedłożonych przez powoda kserokopiach z k. 3 – 4, k. 38- 39, k. 74 – 77 i k. 164 – 195 akt Sądu I instancji. W ocenie Sądu Rejonowego, po pierwsze bowiem były one kwestionowane co do ich prawdziwości przez stronę pozwaną, po drugie zaś nie mogły one stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego w sytuacji, gdy stanowiły jedynie pewne wydruki bez jakichkolwiek podpisów, czy rzeczywistych oznaczeń stron, które je sporządziły. Przedstawione przez powoda kserokopie zestawień wynagrodzenia do wypłaty nie mogły zatem w ocenie Sądu Rejonowego stanowić podstawy dla wiążącego ustalenia, iż pracodawca takie właśnie zestawienia sporządzał. Nigdzie bowiem w ich treści nie było wskazane,

że to właśnie pracodawca je sporządził, brak tam było odpowiedniego podpisu, czy pieczętki; analogiczna sytuacja występowała w odniesieniu do oświadczeń z k. 3 – 4 akt Sądu Rejonowego. Stąd też Sąd ten nie oparł się na tych środkach dowodowych przy ustalaniu stanu faktycznego. Dowód z wydruku ze strony internetowej również zdaniem Sądu

I instancji nie mógł stanowić dowodu na fakt, iż pozwany nie zlecał wykonania niektórych prac podwykonawcom. Okoliczność taka nie wynikała bowiem ani z treści zapisu na stronie internetowej ani z zeznań niektórych świadków, którym Sąd Rejonowy dał w tej kwestii wiarę. Sąd I instancji nie oparł się także na kserokopiach list płac z k. 229 – 231 a.s, bowiem kserokopie te nie odnosiły się do okresu, co do którego powód wnosił o ustalenie istnienia stosunku pracy, zaś sam fakt podpisywania list płac przez niektórych pracowników pozwanego znalazł i tak potwierdzenie w zeznaniach świadków.

***Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, iż powództwo S. S. zasługiwało na uwzględnienie w części.***

Sąd Rejonowy rozpoznał w sprawie z powództwa S. S. kilka roszczeń dotyczących ustalenia istnienia stosunku pracy oraz zasądzenia na rzecz powoda

od pozwanego poszczególnych kwot tytułem wynagrodzenia za pracę, w tym wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę i odszkodowania za niewydanie świadectwa pracy.

W pierwszej kolejności, ze względu na prejudycjalny charakter Sąd Rejonowy rozpoznał roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy.

W ocenie Sądu I instancji podstawą tego rozstrzygnięcia był art. 189 k.p.c., zgodnie z którym to przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką pozytywną więc, konieczną dla dalszego rozpoznawania roszczenia powoda o ustalenie, było stwierdzenie, czy posiada on interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy w niniejszym postępowaniu. Sąd Rejonowy przytoczył pogląd wyrażony w orzecznictwie, zgodnie z którym na podstawie art. 189 k.p.c. pracownik ma interes prawny w ustaleniu rzeczywistej treści realizowanego stosunku pracy, jeżeli dochodzone ustalenie ma charakter niemajątkowy lub sprawa, że oparte na nim potencjalne roszczenia majątkowe mogą się zaktualizować dopiero w przyszłości. Sąd Rejonowy wskazał dodatkowo, iż stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 2002 roku, sygn. akt I PKN 629/01. Jak wskazał Sąd I instancji interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powód wytoczył powództwo o wydanie świadectwa pracy oraz zasądzenie kwot tytułem wynagrodzenia za pracę i odszkodowanie. W ocenie Sądu Rejonowego Należało wskazać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy ma miejsce niepewność stanu prawnego lub gdy strona nie może dochodzić swoich roszczeń w drodze procesu o świadczenie. Zdaniem Sądu Rejonowego orzecznictwo ustaliło zasadę, że nie ma interesu prawnego ten kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Z tych też względów Sąd I instancji oddalił w tym zakresie powództwo.

W następnej kolejności Sąd Rejonowy zbadał, czy między stronami istniał stosunek pracy. Z ustaleń poczynionych w toku postępowania przez Sąd Rejonowy wynikało, że powód rozpoczął pracę na jesieni 2008 roku. Taki wniosek wypływał z analizy zeznań świadka J. W., który to przekazał powodowi kontakt do pozwanego. Świadek J. W. wskazał, że „powód zaczął pracę na jesieni 2009 r., ale tego nie jestem pewny. Mogło być to wcześniej”. Jak wynikało z przedstawionych tarcz tachografu powód zakończył swoją pracę u pozwanego w dniu 3 lipca 2009 roku, stąd też w ocenie Sądu Rejonowego w oczywisty sposób nie mógł rozpocząć jej na jesieni 2009 roku, zważając na powyższe Sąd Rejonowy uznał, iż rzeczywiście „mogło to być wcześniej” i przyjął, że świadek J. W. pomylił się o jeden rok – w rzeczywistości zdaniem Sądu Rejonowego powód rozpoczął pracę u pozwanego na jesieni 2008 roku, konkretnie w listopadzie 2008 roku. Data zakończenia pracy u pozwanego wynikała zaś, z tarcz tachografu i była datowana na dzień 3 lipca 2009 roku.

Następnie Sąd Rejonowy zważył czy, czy stosunek prawny łączący strony w okresie od dnia 1 listopada 2008 roku do dnia 3 lipca 2009 roku nosił cechy stosunku pracy.

Jak zauważył Sąd I instancji przesłanki wskazujące na istnienie stosunku pracy wynikają z regulacji kodeksowej zawartej w art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z analizy przytoczonej wyżej regulacji wynikało zdaniem Sądu Rejonowego, iż dla przyjęcia iż analizowany stosunek prawny jest stosunkiem pracy należało wykazać następujące przesłanki:

- wykonywanie przez pracownika pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy,

- wykonywanie tej pracy osobiście przez pracownika,
- wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy,
- wyznaczenie przez pracodawcę miejsca i czasu pracy,
- wypłacanie przez pracodawcę pracownikowi wynagrodzenia za pracę.

Z ustaleń jakie poczynił Sąd Rejonowy na podstawie głównie zeznań świadków wynikało, że powód miał określone przez pozwanego miejsce pracy. Zaczynał pracę każdorazowo w siedzibie pozwanego przy ul. (...) w W. i następnie pozwany wskazywał mu kolejne miejsce, do którego miał zabrać innych pracowników. Zdaniem Sądu

I instancji pozwany więc wyznaczał powodowi miejsce pracy. Czas pracy był również przez pozwanego określony. Sąd Rejonowy stwierdził, iż świadkowie zgodnie wskazywali, że było wymagane, aby pracownicy stawiali się w siedzibie pozwanego o 6:00 rano. Godzina zakończenia pracy dla brygad pracujących i układających kostkę to 17:00. Jak twierdzi Sąd Rejonowy powód z uwagi na to, że był kierowcą musiał brygadę odwieźć z powrotem, w rzeczywistości więc pracę kończył później. Jego czas pracy był wyznaczony przez pozwanego, co więcej był on też przez pozwanego kontrolowany, o czym w ocenie Sądu

I instancji świadczy prowadzenie zapisów przez poszczególnych brygadzystów na kartkach papieru, które to kartki były następnie przesyłane pozwanemu celem wyliczenia odpowiedniej wysokości wynagrodzenia liczonego od godzin pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego także rodzaj pracy był powodowi określony w sposób go wiążący przez pozwanego – powód miał być kierowcą, zaś po przyjeździe na miejsce, w którym brygada układała kostkę brukową, miał pracować jako pomocnik, ewentualnie zaopatrywać pracowników w sprzęt, który trzeba było dowieźć.

W ocenie Sądu Rejonowego, na podstawie ustalonego stanu faktycznego, wszelkie przesłanie charakteryzujące stosunek pracy zostały w niniejszej sprawie spełnione.

Sąd Rejonowy zważył nadto, że stosunek pracy pomiędzy powodem a pozwanym trwał również w okresie przerwy zimowej – tzw. przestoju.

W następnej kolejności Sąd Rejonowy dokonał analizy argumentacji pozwanego, który negował zatrudnienie powoda, nie wchodząc w analizę charakterystyki stosunku prawnego łączącego strony. Odnosnie kwestii zatrudnienia powoda nie przez pozwanego,

a przez podwykonawców, Sąd Rejonowy zauważył, że twierdzenia te pochodzą

od pozwanego i powinny zostać przez niego wykazane, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu. Pozwany co prawda bronił się tym, iż nie zawierał żadnej formalnej umowy

z podwykonawcami na prowadzenie robót, stąd też brak dokumentacji, która mogłaby wykazać, z kim był związany umową w okresie, gdy powód pracował jako kierowca. Jednak Sąd I instancji zauważył, że pozwany przedstawił w toku postępowania umowy użyczenia samochodu oraz sprzętu, które miały potwierdzać zawarcie pewnych umów zlecenia z podwykonawcą. W ocenie Sądu Rejonowego pozwany powinien więc wykazać chociażby takie właśnie umowy użyczenia za okres jaki objęty jest roszczeniem powoda w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił w toku postępowania dowodowego, że wynagrodzenie powoda wynosiło 13,00 zł netto za godzinę, co mieści się w stawkach podawanych w toku rozprawy przez przesłuchiwanych świadków (w powyższym zakresie Sąd Rejonowy podkreślił,

iż świadek J. W. wskazał w swych zeznaniach, że w najlepszym okresie miał stawkę 17,00 zł za godzinę u żony pozwanego, na taką samą stawkę wskazał też świadek K. K., świadek M. S. podał stawkę 15,00 zł za godzinę dla kierowców). Jednocześnie z zeznań świadka K. K. wynikało

w ocenie Sądu, że powód miał stawkę w okolicach 11,00 zł – 13,00 zł za godzinę i że była

to stawka netto. Zgodnie z tak ustaloną stawką godzinową wynagrodzenia powoda oraz wyliczeniem jego godzin pracy przedstawionym na podstawie tarczek tachografów dołączonych do akt niniejszego postępowania, które zostały w toku sprawy przeanalizowane przez biegłego specjalistę z zakresu ruchu drogowego. Sąd Rejonowy ustalił w oparciu



o opinię biegłej z zakresu rachunkowości, iż wynagrodzenie należne powodowi za czerwiec 2009 roku powinno wynieść 2.316,80 zł brutto, wynagrodzenie za pracę w okresie od 1 lipca 2009 roku do 3 lipca 2009 roku powinno wynieść 434,40 zł brutto. Odnośnie wynagrodzenia za pracę w czerwcu 2009 roku Sąd I instancji uznał, iż za dni, za które brak jest tarcz tachografu wynagrodzenie powodowi nie przysługuje bowiem nie wykonywał on wówczas pracy, a jednocześnie nie był to okres objęty ani urlopem wypoczynkowym powoda, ani też jego zwolnieniem lekarskim, nic takiego bowiem nie zostało wykazane przez strony w toku postępowania.

Odnośnie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd Rejonowy zauważył, że podstawą materialnoprawną dla uznania zasadności tego roszczenia oraz określenia jego wysokości jest regulacja z art. 151 § 1 k.p., zgodnie z którą praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych oraz regulacja z art. 151<sup>1</sup> § 1 k.p., który z kolei wskazuje, że za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości:

- 100% wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w nocy, w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, a także w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy;
- 50% wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż wyżej wskazane.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż na okoliczność wyliczenia wysokości wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych powołany został biegły z zakresu rachunkowości. Biegły wskazał na kwotę łączną 3.304,76 zł tytułem wynagrodzenia za pracę świadczoną przez powoda w godzinach nadliczbowych. Sąd Rejonowy miał jednak na uwadze, że powód wnosił o zasądzenie na jego rzecz odpowiedniej kwoty tytułem wynagrodzenia za pracę

w godzinach nadliczbowych w czerwcu 2009 roku i lipcu 2009 roku, zaś ustalenia z tarcz tachografu, które posłużyły biegłej do wydania opinii odnoszą się również do trzech ostatnich dni maja 2009 roku. Na podstawie ustaleń poczynionych w oparciu o ustną uzupełniającą opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego, Sąd Rejonowy podkreślił, iż wskazania z tarcz tachografu z dni 18, 19, 23 – 25 czerwca 2009 roku powinny odnosić się do godzin wcześniejszych niż tam wykazane, co prowadziło zdaniem Sądu Rejonowego do wniosku,

iż powód w tych dniach nie pracował w godzinach nocnych, wbrew wskazaniom tarcz tachografu. Biegła w swej opinii przyjęła jednak za te dni pracę w godzinach nocnych, która jest związana z 100% dodatkiem w przypadku nadgodzin. Stąd też, mając powyższe

na uwadze, Sąd Rejonowy zsumował celem obliczenia wynagrodzenia za pracę powoda w godzinach nadliczbowych w czerwcu 2009 roku i lipcu 2009 roku, odpowiednie kwoty dotyczące godzin nadliczbowych w tych miesiącach, a wynikające z opinii biegłej (kwota

za czerwiec 2009 roku – 2.888,46 zł, za lipiec 2009 roku – 307,70 zł) i jednocześnie Sąd Rejonowy, odjął od tych kwot 1/2 kwoty 319,77 zł (czyli 159,89 zł) wykazanej przez biegłą jako dodatek 100% za pracę w godzinach nocnych, gdyż w rzeczywistości owe godziny nadliczbowe powinny być objęte dodatkiem wysokości 50%. Po tak wykonanym działaniu ostatecznie kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powoda tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wyniosła 3.036,27 zł (2.888,46 zł + 307,70 zł - 159,89 zł = 3.036,27 zł).

Następnie Sąd Rejonowy przeszedł do roszczeń odszkodowawczych powoda. Pierwszym z nich było roszczenie o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego odszkodowania związanego z niezgodnym z prawem rozwiązaniem z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pozwanego.

W zakresie wysokości odszkodowania Sąd Rejonowy zauważył, że zgodnie

z regulacją z art. 56 k.p. - pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Jak wskazał Sąd I instancji art. 58 k.p. precyzuje, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 56 przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Jeżeli rozwiązano umowę o pracę, zawartą na czas określony albo na czas wykonania określonej pracy, odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za 3 miesiące. W ocenie Sądu Rejonowego zasadnym było więc zasądzenie odszkodowania w wysokości 1-miesięcznego wynagrodzenia powoda, zgodnie z jego żądaniem. Po dokonaniu wyliczeń Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 3.185,60 zł.

Kolejnym roszczeniem odszkodowawczym, jakim zajął się Sąd Rejonowy było roszczenie o zasądzenie odszkodowania za niewydanie w terminie świadectwa pracy.

Jak zauważył Sąd I instancji zgodnie z regulacją zawartą w art. 99 § 1 k.p. pracownikowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracodawcę wskutek niewydania w terminie lub wydania niewłaściwego świadectwa pracy. Po dokonaniu wyliczeń oraz ich zestawieniu z żądaniem powoda Sąd Rejonowy zasądził tytułem odszkodowania

za niewydanie w terminie świadectwa pracy na rzecz powoda od pozwanego kwotę 3.025,20 zł, jednocześnie oddalając roszczenie odszkodowawcze w pozostałym zakresie.

Sąd I instancji, mając na uwadze treść regulacji z art. 97 § 1 k.p. nakładającej

na pracodawcę obowiązek wydania świadectwa pracy niezwłocznie po zakończeniu stosunku pracy oraz fakt, iż w rzeczywistości powód od pozwanego takiego świadectwa nie otrzymał - nakazał pozwanemu wydanie na rzecz powoda świadectwa pracy dokumentującego zatrudnienie powoda u pozwanego w okresie - dla jakiego ustalono na potrzeby dochodzonych roszczeń - trwania pomiędzy stornami stosunku pracy, na stanowisku kierowcy w pełnym wymiarze czasu pracy.

W kwestii kosztów postępowania Sąd Rejonowy zasądził na podstawie regulacji zawartej w art. 98 k.p.c. oraz § 11 ust 1 pkt. 1, 2 i 3 oraz § 15 i 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 roku, poz. 490,

ze zm.). Sąd I instancji oparł się także na regulacji z art. 100 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może nałożyć, w razie częściowego jedynie uwzględnienia żądań, na jedną stronę obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ jedynie co do nieznaczącej części swego żądania.

Sąd Rejonowy do kosztów procesu zwróconych powodowi przez pozwanego doliczył koszty zastępstwa procesowego w wysokości łącznie 1.080,00 zł, na którą to kwotę składały się: 120,00 zł w związku z roszczeniem o zasądzenie odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę (przy przyjęciu dwukrotnej stawki z uwagi na charakter

i okoliczności sprawy w związku z prejudycjalnym ustaleniem stosunku pracy), 60,00 zł

w związku z roszczeniem o wydanie świadectwa pracy oraz 900,00 zł w związku

z pozostałymi roszczeniami majątkowymi – o zapłatę wynagrodzenia za pracę, w tym wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz o zasądzenie odszkodowania

za niewydanie w terminie świadectwa pracy. Koszty te zostały zasądzone na rzecz powoda

na podstawie art. §15 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w niniejszej bowiem sprawie powód miał pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Sąd Rejonowy zważył, iż jednocześnie spełniona została również przesłanka z §16 tego rozporządzenia, bowiem wniosek o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu zawierał oświadczenie pełnomocnika powoda, że koszty

te nie zostały bowiem pokryte w całości, ani też w części.

Ponadto Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.423,00 zł tytułem opłaty od pozwu od której powód jako pracownik wnoszący pozew o wartości przedmiotu sporu poniżej 50.000,00 zł był zwolniony z mocy prawa oraz kwotę 2.782,54 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych tymczasowo z rachunku Skarbu Państwa na rzecz wynagrodzenia biegłych wydających opinie w niniejszej sprawie oraz zwrotu kosztów dojazdu biegłych na rozprawę.

***Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi –Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 grudnia 2015 roku w sprawie VI P 489/09 zaskarżył w zakresie pkt. I-VI i VIII-IX –pozwany.***

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k. p. c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, mianowicie art. 233 § 1 k. p. c. polegające na dowolnej ocenie dowodów oraz braku wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego i poczynienia przez Sąd Rejonowy dowolnych ustaleń, sprzecznych z materiałem dowodowym oraz zasadami doświadczenia życiowego, poprzez:

(I) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. K. w zakresie w jakim świadek zeznał, że w okresie zimowym u pozwanego pracownicy nie pracowali, a zatem umowy o pracę zawierane były na czas określony, podczas, gdy zeznania tego świadka są wiarygodne i spójne z zeznaniami pozostałych świadków w tym zakresie. Skarżący podniósł, iż Sąd Rejonowy doszedł do błędnych wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, poprzez przyjęcie, że powód pozostawał w stosunku pracy z pozwanym, gdyż świadek widywał powoda w siedzibie pozwanego, w sytuacji gdy fakt ten nie świadczy o zatrudnieniu powoda przez pozwanego, a świadczy jedynie o tym, że świadek przebywał w siedzibie pozwanego, gdyż powód był pracownikiem podwykonawcy pozwanego, a zeznania świadka są spójne z zeznaniami świadka M. C. i K. A. w powyższym zakresie.

(II) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. A. w zakresie w jakim świadek zeznał, że praca kierowcy odbywała się w godzinach od 6.00 do 14.00, podczas, gdy świadek był zatrudniony u pozwanego jako kierowca i wykonywał pracę we wskazanych przez niego godzinach, a także poprzez odmowę waloru wiarygodności zeznaniom świadka z uwagi na fakt, że świadek wskazał, iż użytkowane były 4 samochody zaś nie potrafi wymienić wszystkich osób zatrudnionych u pozwanego na stanowisku kierowcy, podczas, gdy niewiedza ta nie świadczy o braku wiarygodności świadka; oraz poprzez wyprowadzenie z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego tj. z zeznań świadka K. A. wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym tj. uznanie, że okoliczność, iż świadek ten nie widział powoda ani z nim nie rozmawiał nie świadczy o tym, że powód nie był zatrudniony u pozwanego, podczas, gdy w rzeczywistości świadek nie pracował z powodem, bowiem powód nie był pracownikiem pozwanego. Pozwany zarzucił również rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez nie przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. A. w zakresie w jakim świadek ten zeznał, że praca u pozwanego nie była wykonywana w okresie zimowym a zeznania świadka są spójne z zeznaniami świadka M. C. i J. K. powyższym zakresie;

(III) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. C., w zakresie w jakim wynika

z zeznań tego świadka, że powód nie pracował dla pozwanego, podczas, gdy zeznania tego świadka są wiarygodne i spójne z zeznaniami pozostałych świadków w tym zakresie, bowiem powód nie był zatrudniony przez pozwanego, oraz w zakresie w jakim świadek zeznał,  
że praca kierowcy odbywała się w godzinach od 6.00 do 14.00, oraz w zakresie w jakim świadek ten zeznał, że praca u pozwanego nie była wykonywana w okresie zimowym,  
a zeznania świadka są spójne z zeznaniami świadka J. K. oraz K. A. powyższym zakresie;

(IV) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka G. S. w zakresie w jakim świadek wskazał, że powód pracował u pozwanego bez żadnej umowy na stanowisku kierowcy, podczas, gdy powód nie był zatrudniony przez pozwanego; w zakresie w jakim świadek ten wskazuje godziny pracy u pozwanego oraz zeznał, iż pracował u powoda bez żadnej umowy, podczas, gdy świadek nie pracował we wskazanych przez niego godzinach u pozwanego i we wskazanej przez niego ilości godzin, a także miał zawartą z pozwanym umowę o pracę na czas określony a następnie umowę o współpracy, a zeznania świadka są sprzeczne z zeznaniami świadka J. K., K. A. oraz M. C.;

(V) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. S., uznając, że zeznania świadka są spójne i zgodne z zeznaniami świadka J. W., G. S. oraz K. K., podczas, gdy zeznania świadka M. S. są sprzeczne zarówno wewnątrz, jak też z zeznaniami pozostałych świadków, są nielogiczne, a nadto nie są wiarygodne, bowiem świadek ten podczas pracy u B. P. oraz po rozwiązaniu stosunku pracy działał na szkodę pozwanego oraz B. P., a ponadto, świadek ten ma interes w zeznawaniu przeciwko pozwanemu, bowiem wraz ze świadkiem G. S., p. R. Ł. oraz powodem wykonują usługi konkurencyjne dla działalności prowadzonej przez pozwanego;

(VI) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez sprzeczność w stanowisku Sądu tj. przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka R. S., który zeznał, że nie zna powoda a następnie uznanie przez Sąd podczas ustalania stanu faktycznego w sprawie, że powód był zatrudniony u pozwanego;

(VII) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. W., uznając, że zeznania świadka są spójne i zgodne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, podczas, gdy zeznania świadka J. W. są sprzeczne zarówno wewnątrz, jak też z zeznaniami pozostałych świadków oraz nielogiczne oraz opierają się na domysłach świadka - świadek zeznał, że nie wie, na jakiej podstawie pozwany był zatrudniony u pozwanego i czy w ogóle był zatrudniony, ponadto wskazał, że nie był obecny przy żadnych rozmowach powoda z pozwanym;

(VIII) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. K., uznając, że zeznania świadka są zgodne z zeznaniami świadków J. W. i M. S., podczas, gdy zeznania świadka K. K. w zakresie dotyczącym zatrudnienia powoda opierają się jedynie na domysłach świadka;

(IX) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez sprzeczność w stanowisku Sądu, w zakresie w jakim Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. K. w zakresie w jakim świadek wskazał, że pracowników i pozwanego łączyły krótkie umowy o pracę oraz nie łączyła ich umowa o pracę w okresie zimowym, przy jednoczesnym przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. S., w tym samym zakresie zeznań;

(X) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez wyprowadzenie

z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, poprzez przyjęcie, że powód pozostawał w stosunku pracy z pozwanym, podczas gdy pozwany -

co Sąd I instancji przyznaje - udowodnił, że zatrudnił podwykonawców, a brak jednoznacznego wykazania przez pozwanego łączącego powoda z podwykonawcą stosunku prawnego nie wynika z faktu, iż ten stosunek nie istniał, ale z uwagi na to, iż pozwany nie ma dostępu do umów łączących jego podwykonawców z osobami zatrudnianymi przez nich;

(XI) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz ustalenie okoliczności faktycznych w sprawie, w tym istnienia stosunku pracy pomiędzy powodem a pozwanym oraz godzin pracy powoda, na podstawie zapisu z tarczki tachograficznej oraz opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego ze specjalnością dotyczącą odczytów tachograficznych, podczas, gdy dowód ten nie jest wiarygodny, bowiem, z zapisu na tarczki nie wynika, że to na pewno powód prowadził pojazd pozwanego oraz, że tarczki były zamontowane w samochodzie pozwanego, a nadto na tarczki zapisany był czas pracy w godzinach nocnych, podczas, gdy powód przyznał, że nie pracował w porze nocnej;

(XII) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz błąd w ustaleniach okoliczności faktycznych w sprawie, w tym w zakresie istnienia stosunku pracy pomiędzy powodem, a pozwanym oraz godzin pracy powoda oraz należnego mu za prace wynagrodzenia na podstawie opinii biegłej z zakresu rachunkowości, podczas, gdy opinia ta nie może być dowodem w sprawie, bowiem została sporządzona w oparciu o wyliczenia dokonane w opinii z zakresu ruchu drogowego, która to zawierała błędne wskazanie pracy w porach nocnych;

2. Pozwany zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego również naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest

I. art. 22 § 1 k. p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia stosunku pracy między pozwanym a powodem, podczas gdy powód nie był pracownikiem pozwanego;

II. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 151 § 1 k. p. i art. 151<sup>1</sup> § 1 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, iż powód w czerwcu i lipcu 2009 roku pracował w godzinach nadliczbowych oraz, że powodowi przysługuje roszczenie zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, podczas, gdy powodowi nie przysługuje powyższe roszczenie, bowiem nie był on pracownikiem pozwanego;

III. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 97 § 1 k. p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, stosunku pracy między pozwanym a powodem, a zatem pozwany zobowiązany był do wydania powodowi świadectwa pracy, podczas, gdy pozwany nie mógł wystawić powodowi świadectwa pracy, bowiem powód nie był pracownikiem pozwanego;

IV. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 99 § 1 k. p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia istnienia stosunku pracy między pozwanym a powodem oraz do ustalenia, że pozwany zobowiązany był do wydania powodowi świadectwa pracy czego nie uczynił oraz, że powodowi w związku z powyższym przysługuje roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez pozwanego na skutek niewydania w terminie świadectwa pracy, podczas, gdy powodowi nie przysługuje powyższe roszczenie, bowiem nie był on pracownikiem pozwanego;

***W oparciu o przedstawione zarzuty, pozwany na podstawie art. 386 § 1 pkt 5 k.p.c. wnioskował o:***

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych;

ewentualnie o:

2. uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania (łącznie z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za obie instancje, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, poprzez zasądzenie ich od powoda na rzecz pozwanego).

W uzasadnieniu pozwany wskazał (odnośnie naruszenia art. 233 § 1 k. p. c.), iż Sąd I instancji nieprawidłowo i wybiórczo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, co z kolei miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego ustalenia, że strony łączyła umowa o pracę, podczas gdy w ocenie pozwanego z zeznań świadków wynikało co innego. Zdaniem pozwanego, Sąd I instancji naruszył zasady swobodnej oceny dowodów i wyprowadził

z zeznań świadka J. K. wnioski z niego niewynikające, a nadto sprzeczne

z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, poprzez przyjęcie,

że powód pozostawał w stosunku pracy z pozwanym, bowiem świadek widywał powoda

w siedzibie pozwanego, w sytuacji gdy zdaniem skarżącego fakt ten w żaden sposób nie dowodzi o zatrudnieniu powoda przez pozwanego. Zdaniem pozwanego obecność powoda

na terenie siedziby pozwanego związana była ze wskazywaną przez pozwanego od początku postępowania okolicznością, a mianowicie faktem, iż powód był pracownikiem podwykonawcy pozwanego. Co więcej w ocenie pozwanego, Sąd I instancji dopuścił

się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez brak przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. K. w zakresie w jakim świadek zeznał,

że w okresie zimowym u pozwanego pracownicy nie pracowali, stąd też zawsze umowy

o pracę zawierane były na czas określony. Zdaniem pozwanego, Sąd Rejonowy niesłusznie uznał za niewiarygodne zeznania świadka w tym zakresie, bowiem świadek zeznał zgodnie

z prawdą. Zdaniem pozwanego, nie zatrudniał on pracowników w okresie zimowym, ponieważ w tym czasie z uwagi na warunki pogodowe pozwany nie mógł wykonywać usług brukarskich. Pozwany podniósł, iż zeznania świadka J. K. w zakresie dotyczącym okresu przestoju w przedsiębiorstwie pozwanego i braku zatrudnienia potwierdził świadek M. S..

Zdaniem pozwanego, Sąd naruszył zasady swobodnej oceny dowodów także poprzez brak przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. A. w zakresie w jakim świadek zeznał, że praca kierowcy odbywała się w godzinach od 6.00 do 14.00, a umowa

o pracę zawarta była jedynie na czas określony - w czasie letnim. Pozwany dowodził,

iż świadek K. A. był zatrudniony u pozwanego jako kierowca na czas określony

i wykonywał pracę we wskazanych przez niego godzinach. Powyższe znajduje zdaniem skarżącego potwierdzenie w zeznaniach świadków M. C. i J. K.. W ocenie pozwanego Sąd I instancji niesłusznie uznał za niewiarygodne zeznania tego świadka z uwagi na fakt, że świadek wskazał, iż użytkowane były 4 samochody zaś nie potrafi wymienić wszystkich osób zatrudnionych u pozwanego na stanowisku kierowcy. Zdaniem pozwanego niewiedza świadka nie świadczy o braku jego wiarygodności. Zdaniem pozwanego, zupełnie zrozumiale wydaje się, że świadek może nie pamiętać nazwisk osób, które pracowały na stanowisku kierowcy u pozwanego przed kilkoma laty.

Zdaniem pozwanego stwierdzeniem powoda o łączącym go z pozwanym stosunku pracy przeczą także zeznania świadka M. C. - pracownika pozwanego zatrudnionego na stanowisku brygadzysty. Sąd zatem zdaniem pozwanego niesłusznie odmówił przyznania waloru wiarygodności zeznaniom tego świadka w zakresie w jakim z zeznań tego świadka wynika, że powód nie pracował dla pozwanego.

Pozwany dodatkowo podkreślił, iż żaden ze świadków nie potwierdził,

iż w okresie ustalonym przez Sąd Rejonowy powód przychodził codziennie do firmy pozwanego, a w szczególności jak twierdzi skarżący, powód nie mógł przychodzić do pracy w okresie od grudnia 2008 do 15 marca 2009 gdyż w tym

okresie firma ze względu na okres zimowy nie wykonywała i nie może wykonywać usług brukarskich, co zresztą jak podkreślił pozwany - ustalił sąd I instancji.

W ocenie pozwanego, Sąd I instancji w sposób nieuzasadniony dał wiarę zeznaniom świadka G. S. w zakresie w jakim świadek wskazywał, że powód pracował u pozwanego bez żadnej umowy na stanowisku kierowcy. Zeznania świadka G. S. są zdaniem pozwanego sprzeczne w tym zakresie z zeznaniami świadków J. K., K. A. oraz M. C..

Ponadto pozwany, odnosząc się do ustaleń Sądu poczynionych na podstawie zebranego materiału dowodowego stwierdził, że zachodzi w nich sprzeczność. Pozwany podniósł, iż na stronie 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji stwierdził, że „pozwany zlecał również wykonanie niektórych prac podwykonawcom, z którymi nie zawierał jednak żadnej umowy o wykonanie danych robót.” (strona 3 uzasadnienia wyroku). Powyższe w ocenie pozwanego przeczy przedstawionym w sprawie dowodom.

Następnie pozwany podniósł, iż wydając zaskarżony wyrok, Sąd I instancji dopuścił się także naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. S., uznając, że zeznania świadka są spójne i zgodne z zeznaniami świadka J. W., G. S. oraz K. K., podczas, gdy w ocenie pozwanego zeznania świadka M. S. są sprzeczne zarówno wewnątrz, jak też z zeznaniami pozostałych świadków, są nielogiczne, a nadto nie są wiarygodne, bowiem świadek ten podczas zatrudnienia u B. P. oraz po rozwiązaniu stosunku pracy jak twierdzi skarżący działał na szkodę pozwanego oraz p. B. P., a ponadto zdaniem skarżącego, świadek ten ma interes w zeznawaniu przeciwko pozwanemu, bowiem wraz ze świadkiem G. S., p. R. Ł. oraz powodem wykonują usługi konkurencyjne dla działalności prowadzonej przez pozwanego.

Pozwany zaznaczył w apelacji, iż podczas toczącego się postępowania przed Sądem I instancji, świadek M. S. świadomie działał na szkodę pozwanego. Zdaniem pozwanego podczas pracy u pozwanego, świadek M. S. został oskarżony o kradzież sprzętu technicznego należącego do pozwanego. Pozwany dodał, iż zgłosił to zdarzenie organom ścigania w konsekwencji czego zostało wszczęte postępowanie karne przeciwko M. S. (Sąd Rejonowy w Wołominie, II Wydział karny, II K 1073/11). Zdaniem Pozwanego świadek miał zatem interes w zeznawaniu na szkodę pozwanego, a zatem podniósł, iż zeznań świadka nie można uznać za wiarygodne. Nadto zdaniem pozwanego zeznania świadka w znacznej części stoją w sprzeczności z zeznaniami świadków J. K., K. A. oraz M. C.. Pozwany wskazał, iż zeznania świadka M. S. są zgodne z prawdą jedynie w zakresie w jakim świadek ten przyznaje, że pozwanego z pracownikami łączyły umowy o pracę na czas określony do 31 grudnia danego roku kalendarzowego, a co zostało potwierdzone m.in. w zeznaniach świadka J. K..

Zdaniem pozwanego w zakresie oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji zachodzi nadto kolejna sprzeczność. Pozwany podkreślił, iż Sąd ten uznał za wiarygodne zeznania świadka R. S., który zeznał, że nie zna powoda („Ja nie kojarzę, nazwiska i nie pamiętam osoby S. S.” - protokół z rozprawy z dnia 26 kwietnia 2012 roku), a następnie ustalając stan faktyczny w sprawie oraz łączący strony stosunek uznał, że powód był zatrudniony u pozwanego. Powyższe wnioski jawią się, zdaniem pozwanego jako przeczące zasadom logiki.

Skarżący wskazał w uzasadnieniu apelacji, iż Sąd I instancji niesłusznie uznał za wiarygodne zeznania świadka J. W.. W opinii pozwanego zeznania świadka J. W. są sprzeczne zarówno wewnątrz, jak też są sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków, ponadto są nielogiczne i opierają się na domysłach świadka. Skarżący podnosił, iż zeznania świadka w żadnym zakresie nie dowodzą istnienia pomiędzy powodem a pozwanym stosunku pracy.

W ocenie pozwanego Sąd I instancji, oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonał również naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. K., uznając,

że zeznania świadka są zgodne z zeznaniami świadków J. W. i M. S., podczas gdy zeznania świadka K. K. w zakresie dotyczącym zatrudnienia powoda opierają się zdaniem pozwanego jedynie na domysłach świadka.

Pozwany podkreślił, iż udowodnił, że zatrudniał podwykonawców. Powyższe zostało zdaniem skarżącego potwierdzone w zeznaniach świadków oraz za pomocą przedłożonych przez pozwanego umów użyczenia samochodów podwykonawcom. Brak jednoznacznego wykazania przez pozwanego łączącego powoda z podwykonawcą stosunku prawnego

nie wynikało, jak twierdzi pozwany z faktu, iż ten stosunek nie istniał, ale z uwagi

na to, iż pozwany nie ma dostępu do umów łączących jego podwykonawców z osobami zatrudnianymi przez nich. Nadto zdaniem strony skarżącej powyższe nie przesądza o istnieniu pomiędzy powodem a pozwanym stosunku pracy.

W ocenie skarżącego dowód w postaci zapisu z tarcz tachograficznych oraz opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego ze specjalnością dotyczącą odczytów tachograficznych, nie jest wiarygodny, bowiem, z zapisu na tarczach nie wynika, że to na pewno powód prowadził pojazd pozwanego oraz, że tarczki były zamontowane w samochodzie pozwanego. Zdaniem pozwanego wypełnianie tarcz do tachografu leży w zakresie obowiązków osoby, która użyczała i użytkowała samochód pozwanego. Pozwany wskazał, że w czasie kiedy użycza samochód nie odpowiada, za to kto i kiedy wypełnia tarczki samochodu. Na podstawie tarcz nie można zdaniem pozwanego udowodnić, kto i kiedy faktycznie kierował samochodem, a samo posiadanie tarcz nie dowodzi niczego.

W ocenie pozwanego, także opinia biegłej z zakresu księgowości została obarczona wadą, która uniemożliwia wykorzystanie opinii jako dowodu na ustalenie wysokości wynagrodzenia powoda za rzekomo przepracowane przez niego godziny. Zdaniem skarżącego, Sąd I instancji niezasadnie dokonał ustalenia okoliczności faktycznych w sprawie, w tym istnienia stosunku pracy pomiędzy powodem a pozwanym oraz godzin pracy powoda oraz należnego mu za prace wynagrodzenia, bowiem opinia została sporządzona w oparciu o wyliczenia dokonane w opinii z zakresu ruchu drogowego, która

to zdaniem pozwanego zawierała błędne wskazanie pracy w porach nocnych. Biegła z zakresu księgowości oparła swoją opinie w temacie wyliczeń wynagrodzenia biorąc pod uwagę wskazanie, iż powód pracował w porze nocnej.

W ocenie Pozwanego, wskazane przez niego okoliczności przemawiają za uznaniem, iż Sąd I instancji dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków w sposób sprzeczny z art. 233 § 1 k. p. c.

W zakresie naruszenia art. 22 § 1 k. p. pozwany podkreślił, iż stanowczo neguje twierdzenie powoda, jakoby pomiędzy powodem a pozwanym istniał stosunek pracy.

W ocenie pozwanego Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy zastosował w niniejszej sprawie powyższy przepis prawa pracy i ustalił między stronami istnienie stosunku pracy.

W ocenie pozwanego nie jest prawdą, że pozwany lub jego pracownicy wyznaczali godziny pracy powodowi. Pozwany podkreślił, iż wyznaczał godziny pracy jedynie pracownikom zatrudnionym na podstawie umowę o pracę. Powyższe w ocenie skarżącego potwierdzili świadkowie J. K., K. A. oraz M. C.. Pozwany dodał,

iż nigdy nie układał grafiku, w którym uwzględniał powoda, nigdy nie wydawał mu dyspozycji, co do godzin stawiennictwa w pracy. Ponadto w ocenie pozwanego nie robił tego także brygadzysta pozwanego - M. C., co świadek potwierdził w swoich zeznaniach. Ponadto zdaniem pozwanego, powód nie wykonywał swojej pracy

w podporządkowaniu pracowniczym o którym mowa w art. 22 k.p., wykonując polecenia pozwanego lub jego pracowników.

Pozwany w zakresie przesłanek decydujących o istnieniu stosunku pracy pomiędzy stronami, przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r. sygn. akt II PK 372/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2007 r., sygn. akt: I BP 26/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 października 2013 r., oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. akt III PK 74/13.



Podsumowując, zdaniem pozwanego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że spełnione zostały wskazane w art. 22 k.p. przesłanki dla uznania zatrudnienia powoda za zatrudnienie pracownicze, a tym bardziej, że pracodawcą był pozwany.

Zdaniem pozwanego, Sąd I instancji, w niniejszej sprawie niewłaściwie zastosował również przepisy art. 151 § 1 k. p. i art. 151' § 1 k.p, co w ocenie pozwanego doprowadziło do błędnego ustalenia, iż powód w czerwcu i lipcu 2009 roku pracował w godzinach nadliczbowych oraz, że powodowi przysługuje roszczenie zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Pozwany podkreślił, iż powyższe roszczenie nie przysługiwało powodowi względem pozwanego z uwagi na fakt, iż powód nie był zatrudniony u pozwanego, a zatem nie mógł także pracować na rzecz pozwanego w nadgodzinach.

W zakresie naruszenia art. 97 § 1 k. p. i art. 99 § 1 k.p. pozwany wskazał, iż. Sąd I instancji niewłaściwie zastosował powyższe przepisy w przedmiotowej sprawie, ponieważ pozwany nie był zobowiązany do wystawienia powodowi świadectwa pracy, bowiem powód nie był pracownikiem pozwanego.

### ***W odpowiedzi na apelację powód wniósł o:***

1. oddalenie apelacji w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wskazał na stanowisko judykatury, zgodnie z którym, samo tylko stwierdzenie o wadliwości oceny materiału dowodowego nie może uchodzić za pozwalające na jej wzruszenie. W ocenie powoda zachodzi konieczność wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego i tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Powód wskazał dodatkowo na stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 192/15 oraz w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 kwietnia 2015 r., I ACa 105/15.

W ocenie powoda w okolicznościach niniejszej sprawy podstawową kwestią wymagającą wyjaśnienia, było ustalenie, kto faktycznie zatrudniał powoda. Powód podkreślał w odpowiedzi na apelację, iż to pozwany zlecił podwykonawcy wykonanie określonych prac na określonej budowie w określonym czasie.

W ocenie strony powodowej nie zasługuje na uznanie zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w przypadku opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego dotyczącej odczytu tarcz tachografu. Strona powodowa, wskazała, iż pozwany na poparcie swoich twierdzeń nie przedstawił innych tarcz tachografu za ten sam okres ani jakichkolwiek dowodów na wykorzystywanie pojazdu przez inną osobę, w szczególności podwykonawcę, co powinien był uczynić jako właściciel samochodu i strona zainteresowana ustaleniem stanu faktycznego. W związku z czym, brak jest w przekonaniu strony powodowej, podstaw dla podważenia wiarygodności opinii biegłej z zakresu rachunkowości.

W zakresie kwestii związanych z czasem pracy w przedsiębiorstwie pozwanego, w ocenie strony powodowej Sąd I instancji prawidłowo ocenił czas pracy powoda a ustalenia Sądu pozostają spójne z innymi dowodami.

Zdaniem pozwanego brak naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. czyni bezprzedmiotową polemikę z zarzutami pozwanego w zakresie naruszenia prawa materialnego.

## **Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, iż apelacja zasługiwała na uwzględnienie**

Na wstępie rozważań, w zakresie podniesionych zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy chciałby podkreślić, iż zgodnie z podzielaną tezą uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., wydanej w sprawie sygn. akt III CZP 49/07, Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Bez względu zatem na stanowisko stron oraz zakres zarzutów – Sąd winien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne Sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować.”

W niniejszej sprawie, w apelacji pozwany podniósł zarówno zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego (tj. art. 233 § 1 k.p.c.) jak również prawa materialnego (tj. art. 22 § 1 k.p.), stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Odnosząc się natomiast do cytowanego powyżej, utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy dokonał oceny zarzutów naruszenia norm prawa procesowego (którymi był związany), a następnie niezależnie od sformułowań apelacji, zwrócił uwagę (i omówił w dalszej części rozważań), iż konsekwencją faktycznego naruszenia norm procesowych było naruszenie przepisów materialnych (tj. art. 22 § 1 k.p.). Na co w apelacji zwrócił również uwagę skarżący. Zatem w tym zakresie, apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, w pierwszej kolejności należało zbadać zastosowanie przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego tj. zarzucanego przez pozwanego art. 22

§ 1 k.p., zgodnie z którym to przepisem przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca -

do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Dokonując zatem interpretacji art. 22 §

1 k.p., można wyodrębnić następujące elementy konstrukcyjne, kształtujące pomiędzy podmiotami stosunek pracy:

1. Praca świadczona jest przez pracownika osobiście, przy czym jest to praca określonego rodzaju na rzecz pracodawcy (ryzyko pracodawcy);
2. Praca świadczona jest pod kierownictwem (podporządkowaniem) drugiego podmiotu, będącego pracodawcą;
3. Praca świadczona jest w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę;
4. Praca świadczona jest za wynagrodzeniem.

W tym miejscu, warto dodatkowo wskazać, iż w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r. w sprawie sygn. akt III PK 38/09, sformułowana została definicja stosunku pracy, zgodnie z którą: „Na podstawie przepisu art. 22 § 1 k.p. oraz poglądów doktryny można sformułować następującą definicję stosunku pracy. Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem. (...) Z drugiej zaś strony brak któregoś z elementów stosunku pracy uniemożliwia z reguły przyjęcie, że łącząca strony umowa była umową o pracę”.

Powyzsza definicja powinna zostać zestawiona ze stanem faktycznym w niniejszej sprawie, w celu ustalenia czy pomiędzy powodem S. S. a pozwanym prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. P. w M.

w/w elementy konstrukcyjne stosunku pracy zostały spełnione. W przypadku, gdyby w przedmiotowej sprawie te elementy nie zostały wykazane, to dochodzenie przez powoda roszczeń o wydanie świadectwa pracy, o wynagrodzenie, o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę oraz o odszkodowanie za niewydanie w terminie świadectw byłoby niezasadne.

Należy jednak pamiętać, iż każdorazowo w przypadku ustalania czy strony łączył stosunek pracy powinna być również badana wola stron. Sąd Okręgowy podziela bowiem w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego wskazany w wyroku z dnia 7 lipca 2000 r., w sprawie I PKN 727/99 zgodnie z którym „Przepis art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę. O rodzaju zawartej umowy rozstrzyga przede wszystkim zgodna wola stron, a następnie sposób jej wykonywania.” (LEX nr 1223707) oraz pogląd wskazany w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 27 maja 2010 r., w sprawie II PK 354/09 „W razie ustalenia, iż zawarta przez strony umowa wykazuje cechy wspólne dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, rozstrzygająca o jej typie powinna być in concreto wola stron. Art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę. Nie wyłącza też ustalenia rodzaju zawartej umowy poprzez wykładnię oświadczeń woli wedle kryteriów podanych w art. 65 k.c.” (LEX nr 598002). Odnosząc się do powyższego trzeba wskazać, iż w przypadku gdy pojawią wątpliwości w zakresie tego, czy strony zawarły umowę o pracę czy umowę innego typu (przykładowo umowę zlecenie bądź umowę o dzieło) to w zakresie, tego jaki stosunek łączył strony powinna decydować ich zgodna wola oraz następnie sposób jej wykonywania.

Na marginesie należy dodatkowo tylko wskazać, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2000 r. I PKN 90/00, dochodzić ustalenia istnienia stosunku pracy można bez względu na to czy dana umowa została zawarta w formie pisemnej „Skoro można dowodzić istnienia stosunku pracy mimo zawarcia umowy nie nazwanej umową o pracę, lecz na przykład umową zlecenia lub o dzieło, to tym bardziej można żądać ustalenia stosunku pracy, gdy w ogóle nie zawarto umowy pisemnej, ani jej na piśmie nie potwierdzono” (Pr.Pracy 2001/5/34).

Jak wynika z powyżej przytoczonego orzecznictwa, na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego, o tym czy w danej sprawie strony łączy stosunek pracy decydować będzie każdorazowo zgodna wola strona, a także istnienie wyżej wskazanych cech danego stosunku prawnego (tj. świadczenie pracy za wynagrodzeniem, osobiście oraz pod kierownictwem pracodawcy, w miejscu i czasie przez pracodawcę wyznaczonym). Zatem aby stosunek pracy powstał muszą, być kumulatywnie spełnione wszystkie przesłanki. Wszystkie przesłanki powinny być też wykazane oraz zbadane – nie można bowiem domniemywać istnienia stosunku pracy. Nie ma natomiast, przeszkód aby żądać uznania, iż strony zawarły umowę o pracę w przypadku, gdy niezachowana została forma pisemna, ani nawet gdy umowa nie została w ogóle na piśmie potwierdzona.

Przechodząc w tym miejscu do ustaleń Sądu I instancji, należy przypomnieć, iż Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy łączącego powoda z pozwanym. Podstawą rozstrzygnięcia w tym przedmiocie było zastosowanie przez Sąd I instancji art. 189 k.p.c., zgodnie z którym to przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zdaniem Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie powód nie miał interesu prawnego w celu dochodzenia ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy nim a pozwanym, z tego też powodu Sąd I instancji oddalił w tym zakresie powództwo. Sąd Rejonowy argumentował powyższe możliwością dochodzenia przez powoda ochrony swoich praw w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych (bez konieczności uprzedniego ustalenia istnienia stosunku pracy).

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenie stosunku pracy w niniejszej sprawie było kwestią podstawową (prejudycjalną). Dopiero bowiem, w momencie przesądzenia o tym czy pomiędzy powodem a pozwanym istniał stosunek pracy, można byłoby następnie przejść do ustaleń w zakresie orzekania o wydaniu świadectwa pracy, o wynagrodzeniu, o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych, o odszkodowaniu za niezgodne

z prawem rozwiązanie umowy o pracę oraz o odszkodowaniu za niewydanie w terminie świadectwa pracy. Brak rozstrzygnięcia w tej kwestii (tj. istnienia stosunku pracy) uniemożliwia w ocenie Sądu Okręgowego przesądzenie o zasadności zasądzenia pozostałych w/w roszczeń. Nie znajduje bowiem uzasadnienia, w ocenie Sądu Okręgowego argumentacja Sądu Rejonowego, dotycząca braku interesu prawnego w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy. Pomocnym w zakresie zdefiniowania interesu prawnego jest: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r. II CK 125/03 „W dotychczasowym orzecznictwie

i teorii na ogół zgodnie oraz przekonywająco przyjmuje się pojmowanie interesu w znaczeniu użytym w art. 189 k.p.c. jako istniejącą po stronie podmiotu dochodzącego ochrony potrzebą wprowadzenia jasności i pewności prawnej w sferze jego sytuacji prawnej (...)”, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie I ACa 2010/14 z dnia 16 września 2015 roku: „Nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego, jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka. O prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony sfery prawnej powoda” (LEX nr 1843206) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 września 2015 roku I ACa 127/15 „interes prawny rozumiany jako potrzeba uzyskania ochrony prawnej stanowi merytoryczną przesłankę powództwa opartego na podstawie z art. 189 k.p.c. Wyraża się on istnieniem obiektywnej, a więc rzeczywiście istniejącej potrzeby ochrony prawnej. O braku interesu prawnego w ustaleniu można mówić wówczas, gdy powód nie ma jakiegokolwiek potrzeby ustalenia prawa lub stosunku prawnego, lub gdy może osiągnąć w pełni ochronę swych praw w inny sposób.” (LEX nr 1808623).

Mając na względzie powyższą ugruntowaną już linię orzecniczą, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy błędnie przesądził o braku istnienia interesu prawnego powoda w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy na podstawie art. 189 k.p.c. Powód domagając się ochrony prawnej związanej sensu stricto z prawami pracowniczymi miał interes prawny w dochodzeniu ustalenia istnienia stosunku pracy łączącego go pozwanym. Oddalenie w tym zakresie powództwa uzasadnione brakiem interesu prawnego uznać zatem należy za nietrafne.

Reasumując, Sąd Okręgowy raz jeszcze podkreśla, że ustalenie istnienia stosunku pracy łączącego strony ma charakter prejudycjalny względem pozostałych roszczeń – dopiero bowiem po rozstrzygnięciu tej kwestii możliwe będzie merytoryczne zbadanie pozostałych roszczeń jakich domagał się powód S. S.. W związku z czym, w ocenie Sądu II instancji niedopuszczalne jest oddalenie powództwa w tym zakresie, a uwzględnienie powództwa co do innych roszczeń związanych z prawami pracownika. Dlatego też mając na uwadze, konieczność uprzedniego rozstrzygnięcia w zakresie łączącego strony stosunku prawnego Sąd Okręgowy nie przesądza o zasadności lub braku zasadności zasądzenia pozostałych roszczeń na rzecz powoda, niemniej jednak rozstrzygnięcia te powinny być następstwem (oraz z niego wynikać) ustalenia czy strony były związane stosunkiem pracy czy innym stosunkiem prawnym oraz przede wszystkim ustaleniem czy istniał jakikolwiek stosunek prawny łączący strony. Z tego też względu nie podlegały badaniu, ze względu na ich bezprzedmiotowość pozostałe zarzuty apelacji. Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął istoty sprawy w zakresie w jakim nie orzekł w przedmiocie ustalenia istnienia stosunku pracy. Niezasadne było również przesądzenie, bez dokładnego zbadania materiału dowodowego w niniejszej sprawie, o braku posiadania przez powoda interesu prawnego w dochodzeniu w/w roszczenia. W związku z czym, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności dokona ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku pracy łączącego powoda z pozwanym, zważając przy tym, iż dopiero rozstrzygnięcie w tym przedmiocie będzie skutkowało możliwością procedowania w zakresie pozostałych roszczeń. Zatem dopiero po dokonaniu tych ustaleń Sąd Rejonowy może rozstrzygnąć o wydaniu świadectwa pracy, o wynagrodzeniu, o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych, o odszkodowaniu za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę oraz o odszkodowaniu za niewydanie w terminie świadectwa pracy (tj. w zakresie roszczeń jakich domagał się powód).

W punkcie pierwszym wyroku, Sąd Okręgowy postanowił sprostować na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. niedokładność w komparycji wyroku poprzez oznaczenie strony pozwanej jako R. P. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą

(...) R. P. w M., albowiem z całokształtu materiału dowodowego wynikało, iż pozwany R. P. brał udział w procesie jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. P..

W punkcie drugim wyroku Sąd Okręgowy mając na uwadze całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy, postanowił na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylić zaskarżony wyrok a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO Włodzimierz Czechowicz SSO Zbigniew Szczuka (spr.) SSO Renata Gąsior

J.R.